

## 43 Rajd Polski

# Kuzmic po raz drugi

(Obsługa własna)

W sporach motorowych bardziej niż w innych sukces zależy nie tylko od umiejętności i walorów sprzętu, ale także od szczęścia. Iż to razy zwycięstwo wymykało się kierowcom tuż przed metą... Także Rajd Polski nieraz dostarczał dowodu, że bez odrobiny szczęścia nie ma co liczyć na dobre miejsce.

Nie wiedzie się i to od paru lat na polskich trasach Węgromi Attili Ferjanczowi. Czym by nie jechał a dosiadał przednich marek, m.in. Renault 5 turbo, Audi Quattro dość szybko odpada z walki. Tak było i tym razem. Jeden z pretendentów do zwycięstwa obok Włocha Mauro Pregliasco na Lancii 037 (dla przypomnienia oba pojazdy z napędem na cztery koła) wypadł już we wstęp-

nej fazie rajdu. Póki jechał między sobą rozgrywali poszczególne OS. Potem samotnym liderem został Włoch, ale... I tu stała się rzecz właściwie niezrozumiała. Przed startem do jednego z OS miał kłopoty z samochodem. Trzeba było go popchnąć żeby zapalił (obca pomoc, co jest niedozwolone) a gdy już ruszył Pregliasco przejechał przez linię startu OS bez wpisania czasu do karty drogowej. A to oznacza dyskwalifikację. Jechał jeszcze później aż do przedostatniego odcinka, najbardziej widowiskowego, wokół stadionu i częściowo po jego terenach we Wrocławiu, ale go nie ukończył z powodu defektu.

Prowadzenie objął po incydencie z Pregliasco na wcześniejszym OS ubiegłoroczny

zwycięzca Jugosłowianin Branislav Kuzmic na Renault 5 turbo i nie oddał go do mety. Jeździ może mniej efektownie, ale skutecznie. Za jego plecami bardzo ciekawą walkę toczyli Andrzej Koper — Krzysztof Gęborys na Renault 11 turbo z Januszem Szerlą — Markiem Oziębło na fabrycznym Polonezie 2000. O niespełna minutę szybsi okazali się kierowcy AK Rzemieślnik z Warszawy.

Powołanie Szerli do ekipy FSO wprowadziło zdrową rywalizację pomiędzy nim a Marianem Bublewiczem. Gdy jada na mniej więcej jednakowych samochodach, sprawa pierwszeństwa jest otwarta. Bublewicz wypadł z trasy (jego pilot Janusz Wojtyna twierdził, że łysy opony, bo innych nie mieli), mnie się wydaje, że głównym powodem była pogoń za Szerlą. Były kierowca Fiata 126p odniósł życiowy sukces.

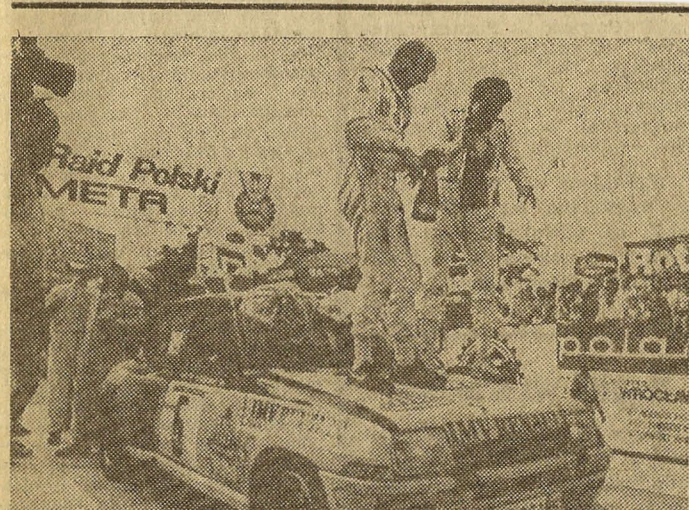
W czołówce rajdu oprócz wspomnianych znajdowali się także Błażej Krupa z Piotrem Mystkowskim na Renault 5 oraz Eugeniusz Toumalavitius — Pranas Videika ze Związku Radzieckiego na Ładzie VFTS oraz Czechosłowacy Pavel Janeba — Jan Kreeman na Skodzie 130 LR. Rajd był także eliminacją Pucharu Pokoju i Przyjaźni, nie tylko mistrzostw Europy kierowców.

Z 65 załóg metę osiągnęły 43.

ANDRZEJ MARTYNKIN

### Klasyfikacja generalna:

1. Branislav Kuzmic — Rudi Sali (Jugosławia — Renault 5T) — 2:59,29
2. Andrzej Koper — Krzysztof Gęborys (Polska — Renault-11-T) — 3:01,50
3. Janusz Szerla — Marek Oziębło (Polska — Polonez 2000) — 3:02,41
4. Eugeniusz Toumalavitius — Pranas Videika (ZSRR — Lada VFTS) — 3:05,24
5. Pavel Janeba — Jan Kreeman (CSRS — Skoda 130LR) — 3:05,52
6. Błażej Krupa — Piotr Mastkowski (Polska — Renault-5) — 3:06,40



ZWYCIĘZCY RAJDU POLSKI — kierowcy z Jugosławii B. Kuzmic i R. Sali na mecie we Wrocławiu.

Fot. CAF